Nr. 125. Dnia 7 maja. Środa. Dnia 25 kwietnia (7 maja) 1890 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś:	Eufrozyny Panny.
Czwartek:	**Stanisława B.**
Piątek:	Grzegorza B.
Sobota:	Izydora Oracza.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 5.
Zachód " " 7 " 29.
Długość dnia godzin . . . 15 " 4.
Przybyło " " 7 " 26

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 1 w.
Zachód " " 5 " 59 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10 R.

Niedziela:	*N. P. M. Łask.*
Poniedz.:	Pankracego M.
Wtorek:	Serwacego B.
Środa:	Bonifacego M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ludomiły św., jutro Stanisława św.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparć Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.— 6 po południu.) — Posiedzenie członków rady gospodarczej archikonfraternji literackiej. (Kancelarja archikonfraternji przy ulicy Ogrodowej № 23— 7 wieczorem.)

Wizyty: Wizyta jeneralna przytułku dla ubogich dziewcząt przy ulicy Hożej pod № 74-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Koncerta: Koncert „przenośny" orkiestry włościańskiej pod dyrekcją p. Namysłowskiego na dochód Towarzystwa opieki nad biednemi matkami, oraz ich dziećmi. (Dolina szwajcarska—6 po południu.) — Ostatni w bieżącym sezonie mniejszy wieczór Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Carmen";—Letni: dziś „Artykuł 264-ty", jutro „Złoty cielec" i „Miód kasztelański";—Nowy: dziś „Telegram" i „Lekka kawalerja", jutro „Komedja do spółki" i „Wyspa Tulipatan". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 1915 kop. 87. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Wedle kosztorysu, zatwierdzonego przez ministerjum spraw wewnętrznych, budowa nowego kościoła na Pradze kosztować miała około 200,000 rs. Na poczet tej sumy uzyskaną została decyzja na zbieranie dobrowolnych ofiar, z których wpłynęło dotąd rs. 74,296 kop. 54, a robót wykonano już przeszło na 80,000 rs. Ponieważ do chwili obecnej mury kościelne wykonane są tylko w połowie, na dalsze więc roboty nie ma już funduszu, a na wpływ dobrowolnych ofiar już więcej liczyć nie można, gdyż parafja praska jest uboga i składa się po większej części z rolników i wyrobników. Że zaś do ukończenia kościoła potrzeba jeszcze co najmniej 100,000 rs., zatem JE. arcybiskup warszawski zwrócił się do władzy miejskiej o wyjednanie zasiłku z funduszów skarbowych. Wnikając w powyższe okoliczności, ze względu na potrzebę śpiesznego dokończenia budowy kościoła, p. prezydent miasta wystąpił do władzy wyższej z przychylnem przedstawieniem o wyjednanie zasiłku w kwocie rs. 100,000.

= Odpowiadając na liczne zapytania producentów miejscowych i prowincjonalnych, możemy zakomunikować, iż wystawa wszechświatowa, na wzór zeszłorocznej, i w tym roku otwarta będzie w Paryżu w drugiej połowie lipca, jednocześnie zaś możemy donieść, że o ile nam wiadomo, organizuje się w Warszawie oddział miejscowy, który ma zająć się pośredniczeniem między Paryżem a Warszawą. Dowiadujemy się przytem, że poważna liczba tutejszych fabrykantów oświadczyła już gotowość przyjęcia udziału w pomienionej wystawie.

= Na posiedzeniu zarządu i rady warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu, postanowiono: 1) aby składki od członków inkasowane były w ciągu pierwszego miesiąca rozpoczynającego się roku; 2) aby każdy z członków Towarzystwa zaopatrzony był w bilet wejściowy, wreszcie 3) aby goście przez członków na posiedzenia wprowadzani przedstawiani byli przewodniczącym. W ostatnich czasach zapisało się na członków Towarzystwa grono ziemian, złożone z kilkudziesięciu osób. Główny komitet Towarzystwa w Petersburgu, nadesłał warszawskiemu oddziałowi dwudziesty tom: „Prac Towarzystwa za 1889-ty r." Dzieło to, zawierające wiele cennych monografji ze wszystkich działów przemysłu i rolnictwa, kancelarja oddziału wkrótce roześle swoim członkom.

= Ministerjum wojny wydało rozporządzenie, aby oficerowie, przyjmujący udział w tańcach, nosili ostrogi odmiennej formy, według zatwierdzonego wzoru.

= *Pet. wied.* donoszą, iż zarządy kolei, dochodzących do granicy, zamierzają utworzyć na stacjach pogranicznych posady dla specjalnych lekarzy kolejowych.

= Po zbadaniu na gruncie przez wyznaczoną do tego komisję, stanu bruków na części ulicy Chmielnej od Sosnowej do Żelaznej i przekonaniu się, iż zwykły remont bruków przez przedsiębiorcę nie doprowadziłby do celu, z powodu zupełnego zrujnowania i wadliwego gruntu, magistrat przekonał się o potrzebie nowego zabrukowania tej części ulicy. W tem położeniu rzeczy zrobionem zostało przedstawienie do władzy wyższej o wyznaczenie odpowiedniego na ten cel kredytu, nie przewidzianego budżetem.

= Handlujący bielizną podali do magistratu prośbę o wydzielenie im osobnego miejsca na Sewerynowie do prowadzenia swego procederu, prośba ta przesłana została p. oberpolicmajstrowi dla zaopinjowania przez komisję, wyznaczoną do uporządkowania wzmiankowanego placu.

= Oświetlenie placu Saskiego ma być bezzwłocznie zwiększone w ten sposób, iż cztery istniejące na placu latarnie zwyczajne mają być zamienione na westminsterskie, podług modelu latarni, będącej na placu Krasińskim, naprzeciw izby sądowej, a nadto ma być dodana jeszcze jedna latarnia tego samego typu.

= P. o. oberpolicmajstra zawiadamia, iż na Bonifraterskiej od ulicy Szymanowskiej do Inflanckiej, rozpoczynają się pod kierunkiem inżeniera Prejssa roboty kanalizacyjne i wodociągowe z zamknięciem ulicy dla przejazdu; na ulicach zaś: Przejazd, Rymarskiej, Granicznej i Nowolipki nastąpi połączenie ścieków ulicznych z kanałami, pod kierunkiem inżeniera Sokala, jednakże bez zamknięcia przejazdu.

= Sąd okręgowy warszawski wzywa pod skutkami prawa wynikającemi z §§ 326 i 327 kodeksu karnego do powrotu następujące osoby przebywające za granicą: Józefa Szpakowskiego, ur. w 1862-im r.; Edwarda Przewoskiego, ur. w 1851-ym r.; Alfreda Gejzlera, ur. w 1859 ym r.; Aleksandra Nirsztejna, ur. w 1844-ym r.; Władysława Kiersza, b. urzędnika b. banku Polskiego, ur. w 1850-ym r.; Anatola Antoniego Darowskiego, ur. w 1860 ym r.; Teofila Bajkowskiego, ur. w 1852-im r.; Leona Majewskiego, ur. w 1850-tym r.; Wiktora Kloptera, ur. w 1857 ym r.; Wojciecha Somera, ur. w 1820-ym r.; Maurycego Kalmusa, ur. w 1852-im r.; Leona Kikolskiego, ur. w 1864 ym r. i Henryka-Piotra Klippela, urodzonego w 1860-ym r.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono, co następuje: Utrzymująca pokoje umeblowane Perla Orzechowska za wykroczenie przeciw przepisom meldunkowym i samowolne opuszczenie miejsca zamieszkania, bez zawiadomienia o tem właściciela domu lub policji, z rozporządzenia JE. warszawskiego Jenerał Gubernatora, została skazaną na jednomiesięczny areszt; wypełnienie powyższego postanowienia zostało włożone na komisarza 10-go cyrkułu.

= Sezon leczniczy w instytucie wód mineralnych w ogrodzie Saskim rozpocznie się d. 8 go b. m.

= Dyrekcja Towarzystwa kredytowego m. Warszawy otrzymała świeżo od właścicieli nieruchomości 6 podań z żądaniem pożyczek w listach zastawnych Towarzystwa na ogólną sumę rs. 57,400. Największa pożyczka wynosi rs. 22,200, najmniejsza zaś rs. 4,500.

= **Sesja sprawozdawcza drukarzy, zapisowa i wypisowa, odbędzie się w niedzielę, d. 1-go czerwca.** Wszystkie dowody, do zapisu lub wypisu potrzebne, składane być mają urzędowi starszych do d. 24-go b. m., godz. 5-ej po południu, a w d. 25-ym maja, o godz. 9-ej rano, kandydaci do wypisu składać będą w drukarni starszego przed zaproszonymi członkami egzamin z praktycznego uzdolnienia. Uczniowie z drukarń, których właściciele nie opłacają składki kwartalnej na opłaty szkolne dla dzieci po zmarłych drukarzach, nie będą do zapisu przyjmowani. Towarzysze, którzy nieopłacali składki miesięcznej w ciągu roku sprawozdawczego, nie będą również mieli prawa głosu, i wstęp na zebrania będą mieli tylko ci, którzy przedstawią kwit z zapłaconej składki za rok 1889-ty.

= **Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w zakładzie** gimnastycznym p. Marjana Olszewskiego przy ulicy Kaliksta nr. 12 odbędzie się na dochód Towarzystwa dobroczynności konkurs gimnastyczny, przez dzieci wykonać się mający.

= Dr. Ludwik Samenhof, okulista, twórca języka międzynarodowego „Esperanto" i naczelny redaktor organu wychodzącego w tym języku, w Norymberdze, po długiej nieobecności powrócił do Warszawy, gdzie zamieszka na stałe.

= W składzie duchowieństwa archidjecezji warszawskiej, jak donoszą *Wassz. gub. wied.*, zaszły następujące zmiany: nowo wyświęceni kapłani otrzymali wikarjaty: ks. Antoni Martyński w parafji Dąbrówka w radzymińskim dekanacie i ks. Michał Stefański w Krośniewicach w dekanacie kutnowskim; wikarjusz parafji Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, ks. Jan Stańczuk został mianowany administratorem parafji Jeziorko w dekanacie grójeckim; wikarjusz w Zgierzu, ks. Michał Bałukiewicz, kapelanem szpitala *Dzieciątka Jezus*; wikarjusz parafji Wola został przeniesiony na wikarjat parafji Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, wreszcie ks. Bolesław Ziemnicki został mianowany wikarjuszem przy kolegjacie łowieckiej.

= Przed pogrzebem.

Zwłoki ś. p. Marji z Tyzenhauzów hr. Przezdzieckiej wystawione są w pałacu hr. Przezdzieckich na Rymarskiej.

Nieboszczka spoczywa w trumnie na wspaniałym katafalku, przybranym w najpiękniejsze egzotyczne rośliny.

Pełno żywych kwiatów i wieńców wczoraj złożono.

Dziś i jutro przy zwłokach, poczynając od godziny 9-ej rano do południa odprawiane będą msze żałobne.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek, d. 9-go b. m., o godz. 10-ej rano.

Żałobny kondukt z pałacu przy ulicy Rymarskiej będzie skierowany do kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach.

Tam odprawiona będzie żałobna suma, po skończeniu której zwłoki będą przeniesione do znajdującego się na b. cmentarzu świętokrzyskim, w pobliżu kościoła, mauzoleum rodziny hr. Przezdzieckich.

Trumna zostanie złożoną w katakumbach mauzoleum.

Ś. p. Marja z Tyzenhauzów hr. Przezdziecka pierwsza zajmie miejsce w obszernych grobach, przeznaczonych na wieczny spoczynek całej rodziny hr. Przezdzieckich.

= Na Woli.

Jutrzejszy odpust w kościele św. Stanisława na Woli zapowiada się ruchliwie.

Od wczoraj ulicą Wolską ciągną wozy i wózki ręczne napełnione towarami okolicznościowemi, produktami spożywczemi i t. p.

Kilku przedsiębiorców zabaw ludowych też rozbija na miejscu odpustu swoje namioty.

= Z teatru i muzyki.

* Skutkiem pobytu p. Lüdowej w Łodzi „Przyjaciółki żon" od dłuższego czasu nie czytaliśmy na afiszu.

Wkrótce jednak wyborna ta komedja wejdzie znowu na repertuar komedji.

* Przypominamy, iż koncert „Lutni”, na którym wykonany będzie „Frytiof”, odbędzie się w d. 15-m b. m. w teatrze Letnim.

* Znakomity fortepianista, p. Alfred Reisenauer, wyjechał wczoraj do Lublina, gdzie koncertuje dziś wieczór.

* Sympatyczna drużyna dyrektora Namysłowskiego wyjeżdża w drugiej połowie maja do Buska, gdzie pozostanie przez cały sezon letni.

Jeżeli dziś pogoda niedopisze, koncert w Dolinie Szwajcarskiej na korzyść Towarzystwa opieki nad biednemi matkami, odłożony zostanie do następnej środy 14-go b. m.

= Ogródki teatralne.

Bawiący w Warszawie dyrektor teatru łódzkiego, p. Kościelecki, nabył od autorów i tłumaczów kilka sztuk, przeznaczonych na repertuar letni w Belle-vue.

P. Zygmunt Przybylski nową swoją komedję oddał na lato towarzystwu poznańskiemu, które, jak i w r. z., osiądzie w Wodewilu.

Dyrektorzy nabyli również bomby lokalne p. t. „Przegląd roku 1889-go”, „Co się dzieje w Warszawie”, oraz tłumaczoną z francuskiego przez pana L. „Kuba rozpruwacz”.

= Jednodniówka.

Wydawana staraniem redakcji *Kolców* jednodniówka nazrzecz ubogich matek i dzieci już jest bliską oddania pod prasę.

Do działu ilustracyjnego nadesłali swoje utwory, oprócz stałych rysowników pisma, malarze: Stasiak, Wyczołkowski, H. Piątkowski (okładkę), E. Cichocki i wielu innych.

Dział literacki również przedstawia się okazale.

Jednodniówka wyjdzie około d. 25-go b. m.

= Wizyta.

Wczoraj w godzinach przedwieczorowych odbyła się wizyta w ochronie IV-ej imienia małżonków Neybaurów przy ul. Szarej.

W wizycie, oprócz delegatów Towarzystwa dobroczynności, przyjmowały udział opiekunki, ofiarnością swoją wspierające ochronę, panie: Julja Bogk, Franciszka Dynowska, Karolina Jankowska, Marja Józefowiczowa, Zofja Siedlewska, Aniela Zajdler, Józefa Wolfowa, Dominikowa i Stefanowa Zielińskie.

Do ochrony, mieszczącej się w obszernym lokalu z ogródkiem, uczęszcza 79-ciu chłopców i 101 dziewcząt.

Dzieci, po odmówieniu pacierza i odpowiedzeniu na kilka zapytań z katechizmu, śpiewały, deklamowały bajeczki i popisywały się gimnastyką.

Z zadowoleniem też oglądali goście rozmaite robótki, przez dziatwę wykonane.

Wizyta zakończyła się rozdaniem dzieciom upominków i przysmaków dostarczonych przez opiekunki.

= W Muzeum.

Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, wystawa rzemieślnicza zostanie nieodwołalnie zamknięta.

Kto zatem nie miał sposobności jej zwiedzić, niechaj się śpieszy, zwłaszcza iż zarząd obniżył cenę biletu wejścia do *minimum*, t. j. do 10 kop. od osoby.

Z obniżenia ceny wejścia wczoraj kyrzystało już kilka fabryk i zakładów, które w ciągu dnia jednego zakupiły przeszło 700 biletów dla swoich pracowników.

= Naprawa figur.

Restauracja dalszej serji figur, zdobiących ogród Saski, już została rozpoczętą.

Jest nadzieja, iż w r. b. wszystkie będą uporządkowane.

= Ulewa.

Wczorajsza ulewa, w połączeniu z piorunami i gradem wielkości grochu, trwała przeszło godzinę, zamieniając plac Teatralny, Saski i Bankowy w olbrzymie jeziora.

Na ulicach, gdzie przeprowadzona jest kanalizacja, nie pozostawiła po sobie żadnych śladów.

Na ulicach położonych niżej w wielu domach zalane są piwnice.

Na Pradze ulica Targowa tuż za Ząbkowską zalaną była na całej szerokości.

Bóżnica żydowska, placyk za nowo budującym się kościołem, ulica Petersburska i Brzeska, oraz ulica wiodąca do dworca kolei terespolskiej, stały pod wodą.

Burza przeszła dopiero około godziny 3½ po południu.

= Niezwykły wypadek.

W domu Follmana przy ulicy Franciszkańskiej pod nrem 10-ym zdarzył się w tych dniach niezwykły wypadek.

Właściciel mieszczącego się tam sklepu mydlarskiego, starozakonny G., zamknął w piątek przed wieczorem, jak zwykle, sklep, nie zauważywszy, że bawił się tam w kącie pięcioletni syn jego.

Łatwo wyobrazić sobie następnie rozpacz rodziców, gdy spostrzegli, że dziecko ich zginęło bez śladu.

Na domiar nieszczęścia, zajęci poszukiwaniami, nie otworzyli, jak zwykle, sklepu w sobotę wieczorem, lecz dopiero w niedzielę w południe.

Zaginiony chłopczyna, siedząc skulony w kącie, zanosił się od płaczu.

Pomimo czterdziestogodzinnego przeszło postu, dziecko wyszło zupełnie bez szwanku; przywołany lekarz polecił jedynie, aby mimowolnemu Succi'emu przez dni kilka dawano wyłącznie pokarmy płynne.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajczym około godz. 5-ej rano, do dorożki, którą jechała, spiesząc na dworzec kolei wiedeńskiej, p. Eugenja Leska, zbliżył się na Twardej jakiś wyrostek, wołając, aby się zatrzymano.

Zadyszany w skutek biegu chłopiec, wskoczył na stopień wołając, aby pasażerka wróciła się do mieszkania.

— Któż mnie potrzebaje — pyta zdziwiona pani L.

— Wszak pani się nazywa Majewska? — powiada chłopiec.

Mówiąc to, łotr zdążył ściągnąć torebkę podróżną przy pani L. położoną i szybko odszedł.

Poszkodowana zauważyła brak torebki w kilkanaście sekund później.

Łotr jednak skręciwszy w ul. Pańską, zdołał z łupem bezkarnie umknąć.

W torebce znajdowały się różne klejnoty; wartości około 100 rs., a nadto 28 rs. drobną monetą.

= Zaginiony.

Jedenastoletni chłopiec Józef Bańkowski, wyszedłszy przed tygodniem do szkoły, po obecnej chwili nie powrócił.

B. ubrany był w garnitur marynarkowy.

= Przy pracy.

Czeladnik nożowniczy Kalikst Kosuta, w fabryce Gerlacha, przez własną nieostrożność pochwycony za prawę rękę przez pas transmisyjny, uległ zgruchotaniu jej.

Wczoraj rano w dziedzińcu domu pod nr. 7-ym przy ul. Elektoralnej, woźnica Jan Piekarski, składając z wozu beczki z cukrem, w drzwiach wozowni został silnie przygnieciony w głowę.

Piekarskiego odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Na Wiśle.

Z łódki, podczas przejazdu z Siekierek na Saską Kępę, wypadł 12-letni Szymon Lukert.

Brat jego starszy pośpieszył z ratunkiem, lecz Szymon, uniesiony prądem wody, natrafił na głębię i zniknął.

Nawet zwłok chłopca nie zdołano odszukać.

= Pastwienie się.

Wczoraj rano przywieziono do szpitala św. Ducha robotnika z Czystego, Seweryna Metlera, ze złamanemi 7-miu żebrami i prawą ręką, oraz kilkunastu ranami.

Według opowiadań Metlera, nocy wczorajszej, po całodziennej pracy powracając do domu, był wielce znużony i wszedł do ogrodu Matuszewskiego na drodze Górczewskiej, gdzie położywszy się na trawie zasnął.

Około godz. 3-cj nad ranem, Matuszewski wraz z parobkami znalazłszy Metlera w ogrodzie, związali go i następnie powiesili za nogi na drzewie.

Kilku parobków z polecenia M. zaczęło okładać drągami Metlera, ażeby zaś nie mógł wzywać pomocy, Matuszewski nasypał mu w usta piasku.

Następnie Metlera odwiązano i wyrzucono na drogę, gdzie go znaleźli włościanie jadący do miasta.

= Samobójstwo starca.

Za rogatkami wolskiemi mieszkaniec wsi Cholewy, Sebastjan Zdanowski, starzec 70-letni, poderżnął sobie nożem stołowym gardło.

Pomimo energicznego ratunku, Zdanowski niebawem życie zakończył.

Przyczyną samobójstwa były uporczywe ataki tak strasznego bólu głowy, iż Zdanowski przedtem już cierpiąc, kilkakrotnie usiłował odebrać sobie życie.

= Pożar.

Dziś nad ranem o godz. 3-ej wybuch pożar w domu pod nr. 33-im na Nalewkach.

Ogień roszerzył się w składzie lamp i szkła Izraela Frankenthala, znajdującym się w drugiem podwórzu.

Na ratunek pośpieszyły oddziały 1-szy i 2-gi zaś 4-ty zwrócono z drogi.

Ogień opanowano w przeciągu pół godziny, mimo to zniszczył on prawie cały zapas towaru.

Płomienie przedostały się także i do składu na piętrze, gdzie złożone były worki.

Topornicy oderwali kawał dachu.

Skład był ubezpieczony.

+ W tych dniach spłonęła fabryka papieru Kwaszynowa, w gub. twerskiej, ubezpieczona wyłącznie w towarzystwie „Moskwa”. Pożar wyrządził straty dochodzące do rs. 400,000, z których rzeczone młodziutkie towarzystwo ze swoich kapitałów ponieść musi blisko ćwierć miljona rubli. Słusznie więc kompetentni zwracali uwagę, że w bilansie za r. 1889-ty zbyt mało zarezerwowano na bieżące polisy, gdyż tylko 100,000 rs., podczas gdy w innych towarzystwach, przy wykazaniu ilości bieżących ubezpieczeń zarezerwowanoby pięć razy tyle.

+ Echa ciechocińskie.

Z Ciechocinka piszą pod d. 4-ym b. m.:

„Staraniem zarządu kąpielowego w Ciechocinku powstanie nowy murowany teatr, na który zarząd wyasygnował 36,000 rs.

Roboty idą pośpiesznie, otwarcie jednak prawdopodobnie nie nastąpi wcześniej, jak w końcu drugiego sezonu.”

+ Telefon kolejowy.

Zarząd kolei kozłowo-woronesko-rostowskiej zaprowadza telefon do obsługi linji na całej jej długości.

Na urządzenie telefonu wyasygnowano z funduszów kolejowych 100,000 rs.

+ Na wpisy.

W Lublinie na wpisy dla niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum urządzonym będzie koncert w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem.

Odegraną ma być komedja jednoaktowa, już raz przez amatorów w Lublinie przedstawiona.

+ Straż nocna.

Obywatele m. Radomia zajęci są obecnie sprawą organizacji instytucji stróżów nocnych.

Potrzebny na ten cel fundusz zgromadzony będzie drogą składek pomiędzy właścicielami domów.

+ Z Syberji.

Z Irkucka piszą do nas pod d. 30-ym marca r. b.:

„Mimo kilkakrotnych doniesień waszego *Kurjera*, o projekcie wielkiej kolei na Syberji, pośpieszam zawiadomić was, że tu o czemś podobnem mało kto mówi, projekt ów rozpatrywany jest prawdopodobnie dopiero w Petersburgu.

Przyśpieszy jednakże może budowę kolei ta okoliczność, że chińczycy rozpoczęli budować kolej niedaleko granic kraju usuryjskiego.

Irkuck w ostatnich czasach strasznie podupadł i takich, jak dawniej, interesów robić tu już nie można.

Niedawno zmarł w Irkucku głośny w całej Syberji pułkownik Andrzej Bukowski, brat znanego zbieracza starożytności, zamieszkałego w Sztokholmie.

Gazeta tutejsza *Wostoczn. obozr.* poświęciła zmarłemu sympatyczne wspomnienie pośmiertne.”

+ Samopalenie.

Z Wilna donoszą nam:

Wielkie wrażenie w pow. wileńskim wywarł fakt następujący, jaki się wydarzył we wsi Zabłocie.

Syn jednego z gospodarzy miejscowych, według mniemania jego rodzeństwa, był opętany przez „nieczystą siłę”.

Różnemi sposobami usiłowano „złego ducha” wygnać z melancholijnego Aleksego, lecz wszystkie były bezskutecznemi.

Napróżno przez lat parę męczono biedaka i włóczono go do różnych znachorów, oblewano w zimie wodą z lodem i t. p.

Wreszcie, za poradą czyjąś, poczęto używać „opętańca” do najcięższych robót we wsi.

Gdzie trzeba było dwoch mężczyzn, używano jednego wyrostka Aleksego.

Bito go niemiłosiernie.

I kije uważano za środek skuteczny do wypędzenia... nieczystej siły.

Aleksy miał dwoje tylko istot dla siebie przyjaznych: małą swą 4-letnią siostrzyczkę i psa podwórzowego.

Przed kilku dniami Aleksy, obity niesłusznie, za niewykonanie jakiejś roboty, będącej nad siły jego, chwycił niepostrzeżony, na ręce, swą małą siostrę, i zawoławszy za sobą psa-przyjaciela, udał się do szopy słomą napełnionej i zapalił takową.

Po chwili cały budynek stał w płomieniach.

Włościanie rzucili się na ratunek, lecz było już zapóźno.

Szopa zgorzała do szczętu, a wraz z nią dwoje ludzi i pies-przyjaciel.

Zwęglone trupy przez dwa dni leżały na pogorzelisku, czarne, opalone.

+ Od pioruna.

W obrębie gubernji warszawskiej były już dwa pożary, spowodowane uderzeniem piorunu.

We wsi Wejce, w gminie Kampinos, w pow. sochaczewskim, spaliły się stodoły i obory, a we wsi Trzylatkowie spłonęła owczarnia i stodoła do połowy napełniona zbożem.

+ Ucieczka koncertanta.

Niezwykłej niespodzianki doznali mieszkańcy Nowo-Aleksandrji ubiegłej niedzieli.

Na dzień ten zapowiedzianym był koncert „tenora”, niejakiego Piaseckiego, ze współudziałem kwartetu męskiego.

Publiczność w lot rozkupiła bilety i w czasie oznaczonym wypełniła salę.

Tu jednak spotkał wszystkich zawód niemiły, dowiedziano się bowiem teraz dopiero, że koncertant wprawdzie istotnie przybył do Nowo-Aleksandrji, ale, jak donosi *Gaz. lubelska*, pieniądze za bilety zabrał i... czmychnął, nie zapłaciwszy nawet rachunku za swój pobyt w zajeździe.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 29-go kwietnia listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Kalisza spłacane będą przed terminem za potrąceniem $^1/_2{}^0/_0$ miesięcznie. Listy zastawne winny być przedstawione do zapłaty z 11-tu kuponami.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-ej w południe, w lokalu Towarzystwa muzycznego, odbędzie się posiedzenie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów muzyki, ich wdów i sierot.

Interpretacje prawa o cudzoziemcach.

Z powodu nabycia przez cudzoziemców od mieszczan będzińskich cząstki gruntu, gubernator piotrkowski wywołał kwestję interpretacji Najwyższego Ukazu z d. 14-go marca 1887-go r. Jak wiadomo, podług art. I-go rzeczonego Ukazu, cudzoziemcom dozwolono posiadać nieruchomości jedynie „w miejscowościach portowych i miejskich".

Co uważać należy za „miejscowość portową lub miejską"?

JE. Główny Naczelnik kraju wyraził zdanie, że pod słowa Ukazu podchodzą jedyme miejscowości objęte *planem regulacyjnym miast,* że tylko w miejscowościach planem regulacyjnym objętych służy cudzoziemcom prawo posiadania własności nieruchomej.

W reskrypcie JE. Jenerał-Gubernatora z d. 30-go stycznia 1890-go roku nr. 984 czytamy: że wprawdzie miasta posiadają poza placami budowlanemi, objętemi planem regulacyjnym, różne grunta, które są bądź kasy miejskiej bądź pojedyńczych mieszczan własnością — jednakże tego rodzaju grunta, często zdała od miast położone, są wprawdzie własnością miast lub mieszczan, lecz w żadnym razie zarówno ze względu na swój charakter, jak i ze względu na położenie, nie mogą być podciągnięte pod kategorje miejscowości, wspomnianych w Ukazie.

Gdyby inaczej tłumaczyć Najwyższy Ukaz, to dla symulacji i obejścia Ukazu otworzyłoby się obszerne pole; mieszczanie bowiem z łatwością nabywaliby grunta miejskie i sprzedawaliby je już jako miejskie cudzoziemcom.

W myśl powyższego J. E. jenerał-gubernator polecił z gruntami, nabytemi od mieszczan będzińskich przez cudzoziemców. postąpić odpowiednio do art. 8-go Najw. uk. z d. 14-go marca 1887-go r. t. j. polecił władzom administracyjnym, aby zażądały unieważnienia aktów nabycia przez właściwy sąd.

Kwestja oparła się o p. ministra spraw wewnętrznych, który w zupełności pogląd J. E. Jenerał-Gubernatora podzielił, zaznaczywszy nadto, że z motywów prawodawczych Ukazu okazuje się, „że jedynym powodem, dla którego co do miejscowości portowych i miejskich w Ukazie został postanowiony wyjątek, jest ta okoliczność, że możność posiadania tego rodzaju własności miejskiej zagwarantowaną jest dla cudzoziemców przez wszystkie traktaty międzynarodowe. Skutkiem tego każda interpretacja, rozszerzająca znaczenie tych wyjątków, sprzeciwia się duchowi prawa z d. 14-go marca 1887-go r., *którego celem jest nietylko przeszkodzenie przechodzeniu własności nieruchomej do rąk cudzoziemców lecz nadto zniesienie wszelkich warunków, któreby mogły wpływać korzystnie na stałe osiedlanie się cudzoziemców w naszych granicach."*

Skutkiem tego p. minister jest zdania, że wyjątki postanowione w ukazie tłumaczyć należy *strictissime,* w sposób, ile można ścieśniający.

Powyższy reskrypt, zakomunikowany piotrkowskiemu sądowi okręgowemu, rozesłany juz został do wszystkich kancelaryj hipotecznych i notarjalnych.

(*„Tydzień."*)

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Marja z hr. Tyzenhauzów

HRABINA PRZEZDZIECKA,

opatrzona św. sakramentami, po krótkiej chorobia, zmarła dnia 3-go maja 1890 r. Msze żałobne za jej duszę odprawiać się będą codziennie od godziny **9-ej** rano w domu przy ulicy Rymarskiej, zaś wyprowadzenie zwłok z tegoż domu nastąpi w dniu 9-ym b. m., to jest w piątek, o godz. **10-ej** rano do kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach. Po odbytem nabożeństwie tegoż dnia zwłoki złożone zostaną w katakumbach w kaplicy hr. Przezdzieckich obok kościoła. Pozostali w głębokim żalu synowie, synowe i wnuki zapraszają na te smutne obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych.

4—1705—

Ś. † P.

ADOLF WIEGANDT,

syn Teodora, doktor medycyny,

zmarł nagle w dniu 22 kwietnia (4 maja) r. b., o czem pozostała w ciężkim smutku córka i siostra zawiadamiają kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy przy szpitalu ujazdowskim wojskowym w dniu 26 kwietnia (8 maja), to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1716

† Ś. p. **Teofila z Wyrzykowskich Skarzyńska,**

zmarła d. 6 maja r, b., w wieku lat 75. Pozostała rodzina zaprasza na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra we środę, o godz. **9 i pół** rano i wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła we czwartek, o godz. **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1717—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowane zostało postanowienie rady państwa, odejmujące prawo do ulg w spełnianiu powinności wojskowej osobom, uznanym przez sąd za winne umyślnego zadania sobie kalectwa lub oszukaństwa w celu uchylenia się od pełnienia powinności wojskowej.

Petersburg 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Jesienią ma zgromadzić się w Kijowie, Pradze lub Belgradzie zjazd naukowy słowiański w kwestji wprowadzenia jednostajnego alfabetu kirylicy u wszystkich słowian i ustanowienia jednakich form języka w literaturze.

Petersburg 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Gubernator astrachański, ks. Wjaziemski, został mianowany dyrektorem departamentu apanażów.

Petersburg 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Gubernator woroneski, Bogdanowicz, i grodzieński, Potiemkin, na podane prośby zostali uwolnieni od służby z powodu nadwątlonego zdrowia. Na miejsce Bogdanowicza został mianowany gubernator kowieński, Kurowski, a na miejsce Potiemkina gubernator jekaterynosławski, Batiuszkow. Wicegubernator symbirski, Szlippe, został mianowany gubernatorem jekaterynosławskim.

Petersburg 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Prezes moskiewskiego komitetu giełdowego, Najdienow, otrzymał order św. Stanisława I-ej klasy.

Aschabad 6-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)— Dziś wyjechał do Petersburga wraz z rodziną były naczelnik okręgu, jenerał Komarow.

Wiedeń 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — J. C. W. Wielki Książę Piotr Mikołajewicz i Książę Jerzy Leuchtenberski z Małżonkami wyjeżdżają z Antivari statkiem parowym Lloyda „Iris" do Bari.

Wiedeń 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Jest nadzieja, że Smolka będzie mógł wyjechać na świeże powietrze wiejskie.

Praga czeska 6-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Sejm ma zgromadzić się w d. 19-ym b. m. Spodziewają się, że nie odbędzie on więcej, jak dwanaście posiedzeń. Ustawa o podziale kurji większej własności na okręgi została już przez rząd wygotowaną. Zapewnia ona niemcom 20 mandatów z tej kurji.

Praga czeska 6-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)—Znany poseł Matusz wygłosił mowę w stowarzyszeniu miejskiem, w której dowodził, że punktacje, ułożone na konferencjach wiedeńskich, nie były ugodą w szerszem tego słowa znaczeniu, lecz tylko kompromisem doraźnym, zawartym dlatego, aby niemcom czeskim umożliwić wstąpienie do sejmu praskiego. Pytania prawnopolityczne pozostały nietknięte.

Praga czeska 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—*Narodni Listy* publikują powszechną petycję do sejmu przeciw ugodzie.

Praga czeska 6-go maja. (*Tel. K. W.*) — Młodoczesi rozpoczęli agitację, celem wystosowania do sejmu zbiorowej petycji całego narodu przeciw ugodzie czesko-niemieckiej. (*Aj. półn.*)

Berlin 6-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rada związkowa przyjęła wczoraj projekta ustawodawcze, dotyczące stopy pokojowej armji niemieckiej i kredytu dodatkowego. Stopa pokojowa ma wynosić w przyszłości, nie licząc ochotników jednorocznych, 468,983 ludzi. W d. 1-ym października armja niemiecka będzie składała się z 538 batalionów piechoty, 465 szwadronów jazdy, 434 bateryj polnych. (Francja posiadać będzie i wówczas jeszcze o 46 bateryj więcej), 31 bateryj pieszych, 20 batalionów pionierskich i 21 batalionów taboru. Jednorazowy kredyt na rzeczone powiększenia wynosi $3\frac{1}{2}$ miljona marek; stałe powiększenie budżetu wojskowego 18 miljonów rocznie. (*Aj. półn.*)

Paryż 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Prezydent Carnot obiadował wczoraj w ambasadzie russkiej. Prezes izby deputowanych Floquet i kilku ministrów uczestniczyło również w przyjęciu. (*Aj. półn.*)

Paryż 6-go maja. (*Tel. pryw. K. War.*)— Prasa wszelkich odcieni zajęta jest wyłącznie niedzielną klęską bulanżystów. Spodziewali się oni uzyskać 13 mandatów przy wyborach ściślejszych do rady municypalnej, a uzyskali jeden. Wybrany bulanżysta nie należał zresztą nawet do tych, którzy otrzymali „inwestyturę" od Boulangera. Większość, uzyskane w pojedynczych okręgach przez republikanów, nie są wprawdzie znaczne, ale wobec ogromnego rozstrzelenia się głosów nie mogło być inaczej. Oczekują listu Boulangera. Komitet narodowy nie wie, czy ma się rozwiązać, czy urzędować dalej.

Rzym 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Crispi poniósł wczoraj w senacie ciężką klęskę. Senat 93 głosami przeciw 76 odrzucił 87-my artykuł uchwalonej przez izbę deputowanych ustawy o fundacjach dobroczynnych. (*Aj. półn.*)

Rzym 6-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Crispi kapitulował przed senatem i zmienioną przezeń ustawę ponownie przedstawi izbie deputowanych. Wyniknie ztąd silne starcie pomiędzy obiema izbami parlamentu, jest bowiem rzeczą pewną, że deputowani nie ugną się przed wolą senatorów.

Londyn 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Towarzystwo geograficzne wydało wczoraj wieczorem na cześć Stanleya wspaniały raut w Albert Hallu. Książę Walji doręczył Stanleyowi wybity na uczczenie go przez Towarzystwo geograficzne złoty medal.

Londyn 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Według prywatnych doniesień z Rio de Janeiro, w Brazylji panuje silne wzburzenie pomiędzy ludem i wojskiem.

Belgrad 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Archimandryta Waza Pelagicz, znany autor broszur, wymierzonych przeciw dynastji i zarażonych socjalizmem, został aresztowany.

Mowa tronowa.

Berlin 6-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — W wypowiedzianej na otwarcie parlamentu rzeszy mowie tronowej zapewnia cesarz, iż trwałe utrzymanie pokoju stanowi cel nieprzerwanych jego usiłowań. Może on wyrazić to przeświadczenie, iż powiodło mu się utwierdzić zaufanie wszystkich rządów zagranicznych do prowadzonej przezeń polityki pokojowej. Wraz z cesarzem i rządami związkowymi uznaje rząd niemiecki za zadanie swoje bronić pokoju przez poszanowanie traktatów, zawartych w celach obronnych, tudzież utrzymywanych ze wszystkiemi mocarstwami stosunków przyjacielskich. Wszelka zmiana w stosunkach siły wzajemnej naruszyłaby równowagę polityki pokojowej. Mowa tronowa zapowiada szereg projektów ustawodawczych, a mianowicie: nową ustawę wojskową, ustawę o opiece nad pracą, o święceniu niedziel, o organizacji przemysłowych sądów rozjemczych, o poprawie pensyj urzędniczych i kredycie na cele wschodnio-afrykańskie.

(Urząd telegraficzny warszawski, wręczając nam depeszę powyższą, podaną w Berlinie o godzinie 12-ej minut 50 w południe, dopiero o godzinie 9-ej wieczorem, komunikuje, iż zwłoka ta nastąpiła skutkiem burzy, która w godzinach południowych szalała na przestrzeni, objętej drutem telegraficznym, pomiędzy Berlinem i Warszawą, tak, że depesza musiała być przeniesioną na linję Berlin—Petersburg i dopiero tą drogą doszła z kilkogodzinną zwłoką do Warszawy; *przyp. red.*)

Berlin 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Mowa tronowa cesarza Wilhelma tak się wyraża o sprawach robotniczych: „Liczę przedewszystkiem na dalszy rozwój ustawodawstwa, zapewniającego opiekę pracy. Zeszłoroczne ruchy strejkowe wywoły konieczność zbadania, czyli prawodawstwo dzisiejsze, nie wykraczając po za ramy porządku państwowego, liczy się dostatecznie z potrzeba zaspokojenia dających się bez szkody dla ogółu urzeczywi-

stnić życzeń ludności pracującej. W pierwszym rzędzie chodzi o wypoczynek świąteczny, tudzież o ograniczenie pracy kobiet i dzieci. Rządy związkowe są przekonane, że wnioski odnośne ostatniego parlamentu w istocie swojej bez szkody dla reszty interesów mogą przybrać moc prawodawczą. Potrzebują dalej poprawy i uzupełnienia przepisy, dotyczące ubezpieczenia robotników od wypadków, zagrażających życiu, zdrowiu i obyczajności, jak również obowiązujące dzisiaj regulaminy robotnicze i przepisy o książeczkach pracy. Dalej wniesione będą projekta ustawodawcze, odnoszące się do wzmocnienia powagi rodzicielskiej wobec wzmagającej się bezkarności obyczajów młodzieży robotniczej, jako też do lepszego uregulowania przemysłowych sądów rozjemczych. Przez reorganizację tych ostatnich umożliwić należy używanie ich w razie wybuchu sporów pomiędzy pracodawcami i pracującymi, jako urzędów pojednania." Mowa tronowa powiada dalej: „Przemysł nasz stanowi jedno tylko ogniwo w pracy gospodarczej współzawodniczących ze sobą na targu światowym ludów. Uważałem przeto za właściwe pomiędzy państwami europejskiemi, znajdującemi się w pokrewnych warunkach położenia gospodarczego doprowadzić do wymiany przekonań, celem wzajemnego określenia ustawodawczych zadań, dotyczących opieki nad pracą. Z wdzięcznością uznaję, że inicjatywa ta przyjętą została przychylnie przez wszystkie państwa, tam zwłaszcza, gdzie podobne idee były już poruszone. Uchwały, powzięte przez zgromadzoną w tym celu konferencję berlińską, stanowią wyraz wspólnych zapatrywań na niwie najżywotniejszej pracy cywilizacyjnej naszego czasu. Nie wątpię, że złożone w tych uchwałach zasady będą działały jako posiew zdrowego ziarna, wschodzący z Bożą pomocą ku błogosławieństwu robotników, na stosunek wzajemny mocarstw nie pozostaną one także bez jednoczącego wpływu."

Berlin 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ustęp mowy tronowej, którą cesarz Wilhelm zagaił dzisiaj w południe pierwszą sesję nowego parlamentu niemieckiego, poświęcony kwestjom wojskowym, opiewa dosłownie: „Od chwili, gdy podstawy naszej organizacji wojskowej na pewien okres czasu oznaczone zostały, urządzenia wojskowe sąsiadujących z nami mocarstw rozwinęły się i udoskonaliły w nieprzewidywanej mierze. Wprawdzie nie zaniechano i u nas niczego, ażeby siłę zbrojną państwa, o ile to było możliwem w obrębie wytkniętych ustawą granic, wzmocnić, w każdym razie jednak to, co mogło być dokonanem w tej mierze, nie wystarczało, aby zapobiedz przekształceniu się ogólnej sytuacji na naszą niekorzyść. Podniesienie stopy pokojowej armji i powiększenie pewnych działów tejże (*Truppenkörper*), zwłaszcza zaś artylerji polnej nie może ulegać dalszej zwłoce. Przedłożonym zostanie wam projekt do prawa, na mocy którego konieczne wzmocnienie armji wejdzie w życie już d. 1-ym października r. b."

Berlin 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki wieczorne wychwalają jasność i prostotę mowy tronowej, podnoszą fakt znaczący, że mowa ani jednym wyrazem nie wzmiankuje o ustąpieniu ks. Bismarka, stwierdzają z zadowoleniem, że cesarz nie zapowiedział nowej ustawy wyjątkowej przeciw socjalistom i kładą szczególny nacisk na zapewnienie cesarza, że każdemu usiłowaniu, skierowanemu do obalenia porządku prawnego, z żelazną stanowczością opór postawi.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 6-go maja. (*Tel. pryw. Kurjera Warz.*).— Notowania giełdy pieniężnej: Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 88.10, 87.80, 88.10. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 43.20, 43.—, 43.17$^1/_2$. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 34.97$^1/_2$, 34.95. Półimperjały nowe po 7.08 płacono Kupony celne po 1.41$^3/_4$ płacono. Srebro po 1.07$^1/_2$ płacono. Dyskonto giełdowe 5$^1/_2$%—7%. Bilety Banku Państwa 5% I emisji 100.— płacono, II-ej em. 100.— płacono, III-ej em. 99.75 w poszuk., IV-ej em. 99.75 w poszuk, V-ej em. 99.75 w poszukiwaniu, VI-ej emisji 99.75 w poszukiwaniu. 6% Renta złota z roku 1883-go 151.— w płaceniu. 4% renta złota z 1884-go roku 146.50 w płaceniu, 4% renta złota z 1889 r. 133.62$^1/_2$ płac. Nowa pożyczka II-ej ser. z r. 1890-go 136.62$^1/_2$ płac. Nowa pożyczka z r. 1890 III s. 133.62$^1/_2$ płac. Pożyczka wschodnia: I e. 100.62$^1/_2$ płac., II e. 101.62$^1/_2$ płac., III em. 100.62$^1/_2$ w posz. Pożyczka premjowa z r. 1864 rs. 230 w płac. Premjówki z 1866-go roku 216.— płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 215.50 płacono, a za pełno opłacone sztuki 217.25 płacono. 5% renta kolejowa 100.25 w posz., 5$^1/_2$% renta 103.50 w posz. Nowa pożyczka wewnętrzna 87.—płac., 4$^1/_2$ listy zastawne Towarz. wzajemnego kredytu ziemsk. 140.50 w posz.. Tendencja giełdy mocna.

Berlin 6-go maja. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Pomimo cokolwiek osłabionej tendencji końcowej giełdy wczorajszej, dzisiejsze zebranie rozpoczęło obrady w mocnem usposobieniu. W ciągu posiedzenia ujawniły się dość silnie chęci realizacji osiągniętych zysków, co wywarło nacisk na tendencję zgromadzenia. Wartości russkie były dość silnie zaofiarowane i poniosły dość znaczne straty. Ruble w obrotach dostawowych, za które osiągano początkowo 230.50, a następnie 229.—, notowano w chwili urzędowego zamknięcia czynności po 228.50. W porównaniu z wczorajszemi kursami spadły ruble w tranzakcjach natychmiastowych o 1 m. 50 fen., a w końcomiesięcznych o 1 m. 75 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa i krótki Petersburg gorzej o 1 m. 75 fen., a długi Petersburg o 2 m. Przekazy na Wiedeń niżej również, krótkie o 25 fen. (172.—), długoterminowe o 20 fen. (171.30). Z papierów listy zastawne ziemskie straciły 65 kop., a listy likwidacyjne 40 kop. w złocie. Pożyczek wschodnich nie dotykano. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880 i 4$^1/_2$% listy zastawne russkie teleż co i wczoraj za kupony celne, więcej natomiast za 6% russką rentę złotą. Akcje kredytowe austrjackie obniżyły się o 1$^1/_5$%. Nie bez wpływu na giełdę pozostało podrożenie dyskonta prywatnego $^1/_8$%. Żyto słabiej, tańsze w obu terminach o 50 fen.

Berlin 6-go maja (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil. ban. rus. w tr. ust.	229.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	228.40	Akcje kredytowe	1?0 20
Wek. na Petersb. krót.	228.—	Weksle na Lon. kr.	20.36^5
Wek. na Petersb. dług.	226 —	„ „ dł.	20.27
Bil. ban. russk. na dost.	228.50	Żyto w tow. gotow.	164.—
Wschodnia poż. II em	—.—	Żyto na wiosnę	154.—
Listy zast. serji I-ej	66.60		

Kursa z 5-go maja: 230.50, 230 15, 229.75, 228.—, 230.25 71.70, 67.25, 162.—, 164.50, 154.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 6-go maja. Usposobienie targu znowu słabsze, pomimo małych dowozów. Pszenicy dostarczono 300 korcy, przeważnie wyborowego ziarna, które sprzedawano po 6 rs., 6.35 i 6.45. Żytem nie dokonywano żadnych obrotów. Owsa wystawiono na sprzedaż 200 korcy, ceny prawie bez zmiany, kupowano tylko na detal po 3 rs. do 3.35 stosownie do gatunku. Siano w niewielkich ilościach sprzedawano po 30—40 kop., słomę po 30 do 35 kop. za pud.

Targ zbożowy na Pradze dnia 6-go maja usposobieny był słabo, ceny zniżkowe, dowieziono 41 wagonów zboża, z których 21 wagonów było żyta, 13 owsa, 2 gryki, 2 jęczmienia i 3 kaszy jaglanej. Żyto słabo. Wyborowe 82—84 kop., średnie 80—82 kop. i ordynaryjne 75 do 78 kop. Owies zniżkowo, sprzedano 5 wagonów po 90 do 93 kop. za wyborowy, 80—87 kop. za średni i 75—78 kop. za ordynaryjny. Gryka mocno, nadeszłe 2 wagony sprzedano po 78 kop. za średnią i 82 kop. za ordynarną. Usposobienie dla jęczmienia bez zmiany. Sprzedano 3 wagony gatunku średniego po 85—88 kop. Kasza jaglana słabiej, płacono 110—127 kop. stosownie do gatonku.

Cukier. Jeżeli w poprzedniem sprawozdaniu zapatrywaliśmy się pesymistycznie na położenie naszego rynku, mieliśmy no myśli panującą stagnację, która bądźcobądź powinna była wywołać obniżkę, co też i w ubiegłym tygodniu nastąpiło; cena więc rafinady przy bardzo słabem usposobieniu i słabszym jeszcze ruchu, obniżyła się o 2$^1/_2$ kop. na 24-ch funtach. Jest to bezwarunkowo zbyt mała obniżka w porównaniu z obniżką Koeniga, lecz tłumaczy się tem, iż fabrykanci przyjęli zasadę: nie narażać zbyt na stratę spekulantów, zaopatrzonych w towar. Mączka również przy bardzo ograniczonym zbycie i przy nader małym eksporcie, obniżyła się w cenie o 2$^1/_2$ kop., a jeśli nic nie wpłynie na zmianę kierunku, t. j., jeśli się rynek nie ożywi, jest do przewidzenia dalsza obniżka, jednakże ciągle w małych spadkach. Co do mączki zresztą, o podwyżce i mowy obecnie być nie może, gdyż jeżeli się wezmie pod uwagę niski kurs waluty zagranicznej i bardzo tanią cenę mączki za granicą, to w niedługim czasie, przy pomocy morskiej żeglugi, a więc przy frachcie bardzo tanim, cena towaru zagranicznego w rublach, prawie że się zrówna z ceną u nas obecnie praktykowaną. Przed kilku laty mieliśmy już przykład taki, mianowicie: parę statków, kryształem załadowanych, przybyło do brzegów morza Baltyckiego, co wywołało obniżkę w końcu, z początku jednakże importerzy osiągali dość pokaźne zyski. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3.27$^1/_2$; Leonów, Józefów, Czersk, Michałów rs. 3.20. Kostki rs. 3.15. Mączka rs. 2.95 za 24 funty.

Gdańsk 5-go maja.—Pszenica krajowa spokojnie bez zmiany, towar tranzytowy w dobrem zapotrzebowaniu przy cenach pełno płaconych, częściowo nawet o 2 m. wyższy. Płacono za polską tranzyto pstrą stęchłą 117 f. 127 mar., 121 f. 134 mar., 123 f. 136 m., dobrze pstrą stęchłą 122/3 f. 138 m., pstrą żytem obsadzoną 124 f. 140 m., psrrą 127 f. 142 m., szólistą 122 f. 138 m., 124 f. 140 m., 125/6 f. 145 m., 126/7 f. 146 mar., 127 f. 147 m., dobrze pstrą 127 f. 144$^1/_2$ m., 128/9 f. 145 m., jasno-pstrą 129 f. 148—9 m., wysoko-pstrą 140, 131/2 f. 150 m., 130/1 f. 152 m., wysoko-pstrą szklistą 128/9 f. 150 m. za tonnę. Terminy transito: na maj-czerwiec 142 m., 143 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 143 mar. płacono, na lipiec-sierpień 142 mar. w zaofiarowaniu, 141 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 139 mar. płacooo, na październik-listopad 139$^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, 139 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 143 mar. Żyto bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotu. Terminy: na maj tranzytowe 107 m. w zaofiarowaniu, 106$^1/_2$ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec krajowe 156$^1/_2$ m., 156 m. płacono, na czerwiec-lipiec tranzytowe 108 mar. w zaofiarowaniu, 107$^1/_2$ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 99 mar. w zafiarowaniu, 98 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 98 m. w zaofiarowaniu, 97 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno polskiego 109 mar., transitowego 108 mar. Wypowiedziano 200 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 107 f. 106 m., 106, 110 i 111 f. 108 m., jasny 107/8 f. 109 m., pastewny 95 m. za tonnę. Rzepik russki transito letni obsadzony 200 m. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 43$^1/_2$ m. za 50 klgr. targowano. Otręby pszenne słabo, płacono za towar gruby na wywóz morzem 3.90 m., 4 m., 4.05 m., 4.10 m., średni 3.88 m., 3.85 mar. za 50 kilogr. Spirytus, nie podlegający clu, w towarze gotowym 52$^1/_4$ marek w poszukiwaniu, na maj 53 m. w poszukiwaniu, podlegający clu w towarze gotowym 32$^3/_4$ mar. w poszukiwaniu, na maj 33 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna. Kurs w Gdańsku 229.90 marek za 100 rs.

Listy niedoręczone i niewysłane

dnia 3-go maja r. b. na tutejszej stacji pocztowej

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Anna Tyl — list z Warszawy, 2) J. Ułasiewiez z Warszawy, 3) Józef Bielecki z Prasnysza, 4) Teodor Kazowski z Wiednia, 5) Franciszek Kaszyński z Kalisza, 6) Gołowski z Berlina, 7) Alkasander Oskierka z Wilna, 8) Juljanna Raczyńska z Odesy, 9) B. Silbersztein z Birmingham, 10) Marja Jezewska z Goldbersdorf, 11) Maler z Modlina, 12) Józef Wróblewski z wagonu pocztowego, 13) J. Birnbaum z Ozorkowa, 14) J. Przysiecka z Łęczycy, 15) M. Lewenson z Kiszyniewa, 16) Berek Lewin Ziębina. 17) Józef Łuniewski pieczęć nieczytelna, 18) Franciszek Milewicz z powrotem z Osięcina, 19) A. Wollenberg z Bytenia; 20) Jan Niesien z powrotem z Dąbrowicy. — **Listy otwarte:** 21) Stefan Kadur z Dynaburga, 22) F. Goldsaen z wagonu pocztowego, 23) Chaim Lewin pieczęć nieczytelna, 24) M. Sikierski z Brześcia Litewskiego, 25) Scholastyka Perzanowska z Siedlec, 26) K. Trypner z Białegostoku, 27) Marjan Apolinarski z Patersburga, 28) Chaja Krochmaluk z Radziwiłowa, 29) Szmui Garcystan z Krasnegostawu.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Nadzieja Wasilewa adres nie wskazany. — **Listy otwarte:** 2) Elje Sporn, 3) M. Czerniakowski adres nie wskazany, 4) Zygmunt Kędzierski w Mławie.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 6 go maja 1890 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 5-go g. 9 w.	742.0	61	PdW	18.9	15.1
D. 6-go g. 7 r.	739.8	88	PdW	15.4	12.3
„ g. 1 pp.	741.8	64	WPd	19.4	15.5

W ciągu d. 5-go b. m.: Temperatura najniższa C. 12,5=R. 10.0; „ najwyższa C. 21,7=R. 17.3; Wysokość wody spadłej 3.0 mm.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzi godz.	min.	Przychodzi godz.	min.
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	8	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Osobowy do Białostoku	5	15 po poł.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Miejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:				
Osobowy	2	14 po poł.	8	30 po poł.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 24 Апрѣля (6 Мая) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).